Rdzeń europejskiego bezpieczeństwa

Reguły gry na euroazjatyckiej szachownicy, opisane przez Brzezińskiego, pozwalają zrozumieć, dlaczego tak fatalnym błędem był sposób wycofania wojsk amerykańskich z Afganistanu przez Joe Bidena oraz jego rozmowy z Putinem w Genewie w zeszłym roku i dlaczego prawdopodobnie to te dwie sprawy właśnie uruchomiły rosyjskie przygotowania do inwazji na Ukrainę – pisze Marek A. Cichocki w felietonie na łamach „Rzeczpospolitej”.

Nawet jeśli ktoś czytał już kiedyś „Wielką szachownicę” Zbigniewa Brzezińskiego, powinien koniecznie sięgnąć teraz po tę książkę raz jeszcze, nie mówiąc o tych, którzy nigdy nie mieli jej w ręku.

Wydana 25 lat temu doskonale opisuje dzisiaj obecny kryzys światowego porządku, włącznie z przyczynami rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Sądząc też po wypowiedziach różnych propagandystów i polityków Kremla, o Brzezińskim bardzo dobrze się tam pamięta, a Władimir Putin prowadzi właśnie rozgrywkę swojego życia na opisanej kiedyś przez amerykańskiego doradcę i politologa szachownicy.

Reguły gry na euroazjatyckiej szachownicy, opisane przez Brzezińskiego, pozwalają zrozumieć, dlaczego tak fatalnym błędem był sposób wycofania wojsk amerykańskich z Afganistanu przez Joe Bidena

oraz jego rozmowy z Putinem w Genewie w zeszłym roku i dlaczego prawdopodobnie to te dwie sprawy właśnie uruchomiły rosyjskie przygotowania do inwazji na Ukrainę. Uprzytamniają także, jak wielką stawką jest obrona niezależności Tajwanu przed Chinami i dlaczego wiąże się ona bezpośrednio z niepodległością Ukrainy. Pozwalają także odczytać prawdziwe znaczenie obrazów z niedawnej wizyty Putina w Teheranie, kiedy był protekcjonalnie poklepywany po plecach przez tureckiego „sułtana" Erdogana oraz irańskich imamów. Wszystkie te elementy łączy jedna gra, która toczy się właśnie na szachownicy Brzezińskiego.

> *Zbudowanie realnego systemu bezpieczeństwa przez cztery tak duże europejskie państwa oznaczałoby całkowitą rewolucję dla dotychczasowych struktur Europy*

Europa też jest jej częścią i od niej zależy los europejskiego porządku. W tej sprawie Brzeziński zamieścił w swojej książce znamienną mapkę zatytułowaną „Po roku 2010 – rdzeń struktury bezpieczeństwa europejskiego", na której zakreślił obszar Francji, Niemiec, Polski i Ukrainy jako kręgosłupa bezpieczeństwa naszego kontynentu. Warto dzisiaj nad tym rysunkiem sprzed 25 lat porozmyślać. Pokazuje on bowiem zasadniczy dylemat dla naszej przyszłości.

Wojna na euroazjatyckiej szachownicy zadecyduje bowiem o tym, czy ta idealna wizja Brzezińskiego się zrealizuje. Zbudowanie realnego systemu bezpieczeństwa przez cztery tak duże europejskie państwa

oznaczałoby całkowitą rewolucję dla dotychczasowych struktur Europy. Aż nie chce się wierzyć, aby było to możliwe. Wymagałoby to przełamania potężnych sił, które zrobią wszystko, by do tego nie dopuścić; przede wszystkim zaś pojawienia się w Europie wizjonerskiego politycznego przywództwa na miarę XXI wieku.

Marek A. Cichocki

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”